

1 kwietnia piknik i konsultacje na Wzgórzach Piastowskich. Główną rolę zagrają makiety uczniów „Budowlanki”.

7

informator samorządowy

**Łącznik**  
zielonogórski

nr 11 (206) 17 marca 2017

www.LZG24.pl



Sprawdź datę ważności swojego dowodu osobistego! Do 1 kwietnia 2018 r. aż 25 tys. zielonogórczyków będzie musiało wymienić dowody wyłącznie z powodu utraty ich ważności. Zapowiada się wielka kumulacja składania wniosków. - Czujni powinni być mieszkańcy, którzy wymienili dowody osobiste w 2007 r. - przypomina Andrzej Sokół, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich

>>2

# RONDO PANA ANDRZEJA

Taka propozycja padła podczas wielkiej fety w zeszły piątek. Wtedy pojawiła się ogromna sektorówka z podobizną żużlowca i hasłem „Jesteś naszą legendą”.

- Pomysł zrodził się podczas jakiejś dyskusji - opowiada prezydent Janusz Kubicki. - Warto go zrealizować, to rondo jest świetnym miejscem dla docenienia Andrzeja Huszczy. Leży tak blisko stadionu.

A co na to A. Huszcza?

- To bardzo miłe - odpowiada. - Od 32 lat mieszkam w Raculi, właściwie już w Zielonej Górze. Teraz na samym wjeździe do Raculi będzie, chyba mogę tak powiedzieć - moje rondo. Nie chciałbym, by ktoś pomyślał, że zabiegam, by stawiano mi pomniki za życia, bo pomników nie chcę. Na szczęście, to będzie tylko nazwa ronda, czyli taki troszkę mniejszy kaliber. Raczej z kategorii miłych gestów. Inicjatywę odbieram jako miłą i sympatyczną. Mogę zażartować, że jak ktoś będzie do mnie jechał, to poinstruuje, by dojechał jedynie do ronda. I kiedy ten ktoś zapyta, ale którego, to odpowiem: - już ty wiesz, którego. A tak na poważnie - to bardzo dobrze, że powstanie tutaj rondo, bo coraz większy tu ruch i jest niebezpiecznie. Dla bezpieczeństwa kierowców nazwa i tak będzie nieistotna.

(kg)

Jest ikoną zielonogórskiego sportu. Zawsze z Falubazem. Andrzej Huszcza właśnie skończył 60 lat. Stąd pomysł, by jego imieniem nazwać planowane rondo, przy skrzyżowaniu do Raculi.



Fot. Krzysztof Grabowski

Jak będzie wyglądało rondo >>3

# Włodarze tworzą ruch samorządowy

Samorządowcy mają tak serdecznie dość upolityczniania naszego codziennego życia, że chcą stworzyć ogólnopolski ruch bezpartyjny, który położy temu tamę. Jednym z liderów ruchu jest prezydent Janusz Kubicki.

Oficjalnie ogłosili o tym we wtorek, w Warszawie. Swoje argumenty, dlaczego to robią, na wspólnej konferencji prasowej przedstawiali: prezydent Janusz Kubicki, Piotr Krystek (prezydent Szczecina), Robert Raczyński (prezydent Lubina), Krystian Koszyła (burmistrz Ścinawy), Filip Chodkiewicz (przewodniczący Rady Miejskiej w Augustowie) i Łukasz Mejza (radny Sejmiku Województwa Lubuskiego).

- Czas skończyć wojnę polsko-polską i czas budować przyszłość w oparciu o to,

co nas łączy, - zgodnie deklarowali. I podkreślili, że 90 proc. samorządowców nie należy do żadnej partii. Nie chcą by decyzje o naszych małych ojczyznach, o Polsce lokalnej, były podejmowane w zaciszu warszawskich biur partii politycznych.

- Chcemy pokazać, że partie polityczne to nie jest jedynym rozwiązaniem dla Polski. Chcemy pokazać, że samorządowcy potrafią mówić jednym głosem, potrafią walczyć o to, co jest najważniejsze - mówił prezydent Krystek. - Chcemy stworzyć wspólny ruch, który w naj-

bliższych wyborach samorządowych będzie dla partii politycznych konkurencją.

Wszyscy samorządowcy mówili o współdziałaniu jako odpowiedź na dzielenie obywateli.

- Polska to mieszkańcy, to ludzie, ludzie, którzy mają już dość waśni, sporów, kłótni o Tuska, o Trybunał Konstytucyjny, o oświatę, o prawa kobiet - argumentował J. Kubicki. - Polacy chcą, żeby były dobre drogi, przedszkola, szkoły. A drogi nie są ani lewicowe, ani prawicowe.

Oczywiście, padały pytania o zmiany w ordynacji

wyborczej i wprowadzenie dwukadencyjności dla wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

- Zrobmy to, ale w odniesieniu do wszystkich. Również posłów i senatorów. Na równych zasadach dla wszystkich - uważa J. Kubicki. - Na przykład: prezes Jarosław Kaczyński i wielu innych parlamentarzystów są w Sejmie od początku wolnej Polski. Niektórzy po studiach dostali się do Sejmu, nigdzie nie pracowali i są wciąż tylko posłami. Może takie miejsce najbardziej trzeba przewietrzyć?

Ruch Samorządowy „Bezpartyjni” na razie skupia samorządowców z województw: dolnośląskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego, podlaskiego, śląskiego, łódzkiego i wielkopolskiego.

- Na razie jest to ok. 60 osób, ale kolejni samorządowcy pytają o nasz ruch - wyliczał prezydent Raczyński.

Według Łukasza Mejzy, Polsce potrzebni są sprawni samorządowi gospodarze. - To oni są silnikami zmian, a nie parlamentarni kumple, którzy odkleili się od rze-

czywistości - stwierdził. - Wierzę w tych, którzy na co dzień efektywnie rozwiązują problemy Polaków, czyli w samorządowców.

- Patrząc, co się dzieje. Na przykład: Jurek Owsiak i tysiące wolontariuszy zbierają pieniądze na szczytny cel, ale telewizja publiczna tego nie pokazuje i pomija milczeniem setki tysięcy Polaków. Przelewa się czara goryczy. Mam dosyć. Chcę spokoju i normalności. Nie chciałbym być człowiekiem, któremu ktoś powie, że nie ma prawa do polskiej flagi - mówił J. Kubicki. (tc)



Z ŻYCIA MIASTA >>>



Chyba nikt nie ma wątpliwości, patrząc na te malunki, jaka to ulica... Bez dwóch zdań! Na Lisiej rządzą lisy! I to już trzy! Do dwóch rudzielców „biegających” z góry na dół po punktowcach, dołączył kolejny „członek rodziny”. Nowy lisek bystrym okiem wpatruje się w niebo, jest najbardziej realistyczny z całej trójki. Ścienne malowidła idealnie wkomponowały się w stonowaną kolorystykę termomodernizowanych bloków Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Autorami lisów są zielonogórscy grafficiarze: Jakub Bitka i Łukasz Chwałek. (dsp)

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Rozmawiamy o rewitalizacji

Dzisiaj (piątek, 17 marca) odbędzie się pierwsze z cyklu spotkań seminaryjnych poświęconych rewitalizacji. Skierowane jest do miejscowych organizacji pozarządowych.

Prezydent Janusz Kubicki oraz Fundacja na rzecz Collegium Polonicum zapraszają przedstawicieli zielonogórskich organizacji pozarządowych oraz osoby planujące działania rewitalizacyjne, na cykl spotkań seminaryjnych poświęconych planowaniu działań w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra na lata 2016-2022.

Pierwsze spotkanie już dziś o 15.00, w Centrum Przyrodniczym przy ul. Dąbrowskiego 14.

- Celem spotkań jest wymiana doświadczeń, zaplanowanie działań i pozyskanie partnerów do wspólnej realizacji przedsięwzięć wynikających z GPR, Seminaria przeznaczone są dla członków fundacji i stowarzyszeń z Zielonej Góry - informują organizatorzy. Kolejne spotkania odbędą się o tej samej godzinie, w tym samym miejscu: 7 kwietnia, 28 kwietnia i 19 maja. To ostatnie spotkanie połączone będzie ze szkoleniem dotyczącym możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Udział jest bezpłatny. Kontakt: tel. 533 316 283, e-mail: a.szulczewski@fundacjap.org (dsp)

# Wymień nieważny dowód

Uwaga! Zielonogórczanom, którzy wymienili dowody osobiste w 2007 r., „włączamy tryb czuwania”. W tym roku ich dokumenty tracą ważność. Trzeba je wymienić na nowe.

- W 2007 r. wydaliśmy około 30 tysięcy nowych dowodów. Stary dokument, jeszcze w postaci książeczki, trzeba było wymienić na nowy do 1 kwietnia 2008 r. Robiliśmy to na ostatnią chwilę. A ponieważ dowody wydawane były na 10 lat, w tym roku spodziewamy się dużego napływu wniosków - powody tegorocznej dużej zapotrzebowania na nowe dokumenty wyjaśnia Andrzej Sokół, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich zielonogórskiego urzędu miasta.

Do 1 kwietnia 2018 r. aż 25 tys. zielonogórczan będzie musiało wymienić dowody wyłącznie z powodu utraty ich ważności.

Przypomnijmy, że posiadanie ważnego dowodu osobistego jest obowiązkiem, a jego brak - w świetle prawa - wykroczeniem. Z praktycznego punktu widzenia: brak tego identyfikatora uniemożliwia załatwienie niejednej sprawy w urzędzie, kredytu w banku, zakup telefonu komórkowego, przekroczenie granicy między państwami członkowskimi UE w razie braku paszportu. Warto więc sprawdzić, czy nasz dowód jest jeszcze ważny albo jak długo jeszcze takim pozostanie.

Do 22 tys. dowodów tracących ważność należy dodać kolejne 7 tys., które co roku wydawane są z powodu: zguby, kradzieży, uszkodzenia, wyjazdu z dzieckiem za granicę, ukończenia 18 lat, zmiany dotychczasowych danych albo wizerunku. Tak więc tylko w tym roku mniej więcej jedna czwarta pełnoletnich zielonogórczan zmieni dowód osobisty.

- Zwykle dziennie wpływa do nas 70-80 wniosków, w wakacje zawsze więcej,



- Po pierwsze, spójrzmy na swój dowód osobisty, na pierwszej stronie, w prawym dolnym rogu, jest data jego ważności. Po drugie, najdalej sześć miesięcy od złożenia wniosku zróbmy zdjęcie takie samo jak do paszportu. A do rodziców: nie czekajcie do wakacji z dowodem osobistym dla dziecka. Będą kolejki i dłuższy czas oczekiwania na odbiór dokumentu - radzi naczelnik Andrzej Sokół. Fot. Krzysztof Grabowski

Niebawem spodziewamy się ich nawet 150 - informują w wydziale. Jeśli WSO znacznie zmagać się z zalewem wniosków, wydział nieco się przeorganizuje, tj. wesprze pracownikami z innego wydziału i wyznaczy dodatkowe pomieszczenie. Teraz takiej potrzeby nie ma. W marcowy poniedziałek, o godzinie 10.00, w budynku przy ulicy Artura Grottgera 7 było cicho i spokojnie. Po godzinie sytuacja trochę się zmieniła, ale tłoku nadal nie było.

- Na odbiór dowodu czekamy około dwóch tygodni, ale ten czas na pewno się wydłuży - zapowiada A. Sokół.

może to zrobić wcześniej. Innym, choć wciąż marginalnym sposobem na ich uniknięcie, jest złożenie wniosku drogą elektroniczną. Dziennie rodzimy wydział otrzymuje najwyżej trzy lub cztery takie wnioski. Są one składane na obowiązujących formularzach za pomocą profilu zaufanego E-PUAP (w Polsce posiada go około 800 tys. osób). W każdym przypadku nowy dokument tożsamości odbierany jest osobiście.

Nowe dowody osobiste (wersja obowiązująca od dwóch lat) nie zawierają adresu zamieszkania. Natomiast po starym są ważne przez 10 lat. (el)

## TRACĄ WAŻNOŚĆ

Liczba dowodów zielonogórczan, które w kolejnych miesiącach 2017 r. tracą ważność.

marzec	1.263
kwiecień	1.542
maj	2.029
czerwiec	1.925
lipiec	1.889
sierpień	2.808
wrzesień	3.090
październik	3.131
listopad	2.204
grudzień	2.377

Źródło: Wydział Spraw Obywatelskich

## TU ZŁOŻ WNIOSEK

Wnioski o wydanie dowodu osobistego składamy przy ul. Artura Grottgera 7, parter, pokój nr 3, od poniedziałku do piątku od 7.30: w poniedziałek do 16.00, wtorek - czwartek do 15.30, piątek do 15.00

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.



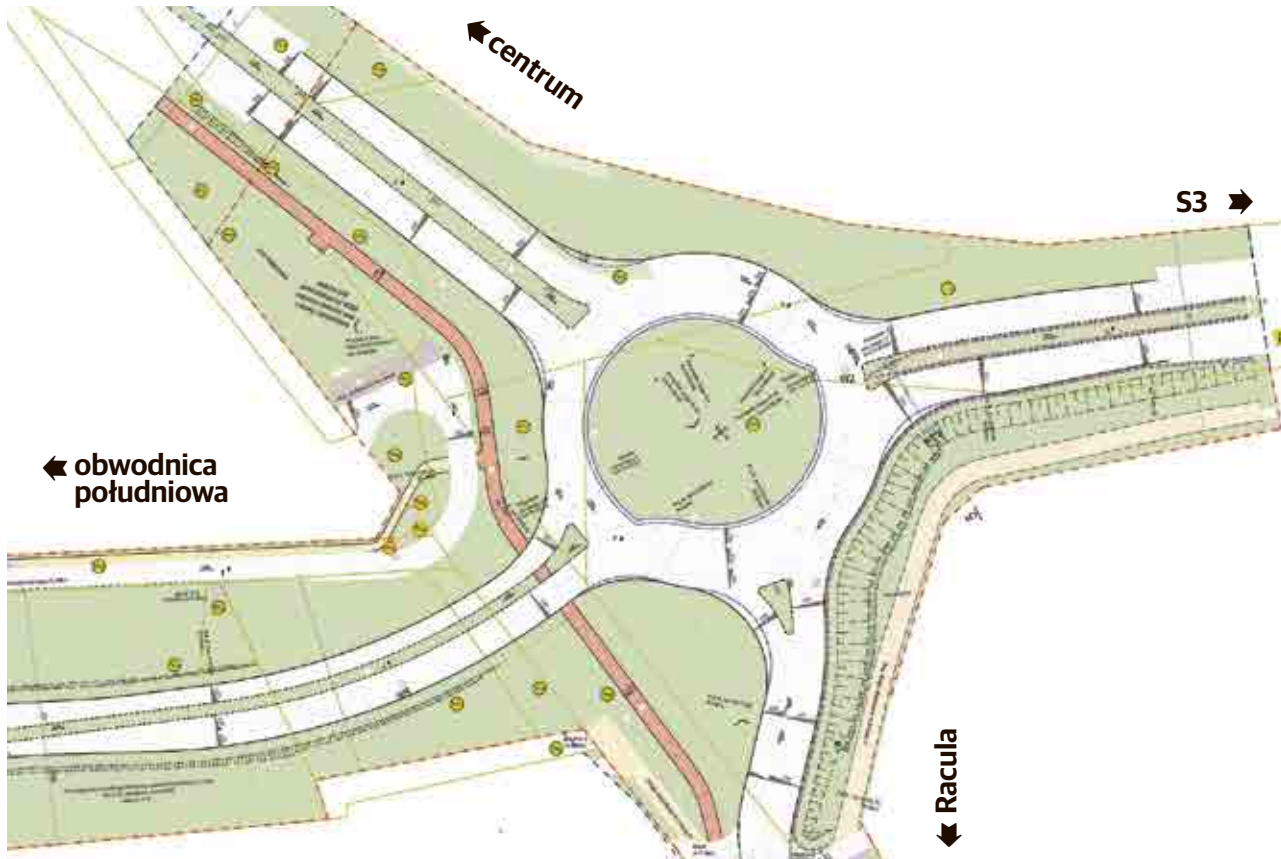
# Powstanie rondo przy Raculi

Andrzej Huszcza patronem ronda w Raculi? Chodzi o nieistniejące jeszcze rondo, które powstanie w tym roku. Właśnie trwa przetarg na jego realizację.

To chyba najważniejsze skrzyżowanie przy wyjeździe z miasta na ekspresówkę S3, w kierunku Nowej Soli. Samochody mknące ul. Wrocławską, po minięciu cmentarza wjeżdżają na górkę i dojeżdżają do zjazdu na Raculę i Drzonków. To bardzo ruchliwe miejsce. I bardzo niebezpieczne, bo niełatwo jest się tutaj włączyć do ruchu szczególnie tym, którzy próbują z Raculi pojechać w lewo, w stronę centrum miasta. Dlatego od lat mówi się o wybudowaniu w tym miejscu ronda. To była jedna z obietnic połączeniowych prezydenta Janusza Kubickiego.

Powstanie w tym miejscu jedno z największych rond w mieście. Jego koszt wyceniono na ok. 12 mln zł. Budowa jest współfinansowana przez lubuskiego marszałka.

- W poniedziałek otwieramy oferty zgłoszone w przetargu. Wtedy zobaczymy, ile firm się zgłosiło do wykonania tego zadania - mówi Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.



Projekt ronda przy zjeździe do Raculi

Będzie to tzw. rondo turbinowe, z dwoma lub trzema pasami. Ułatwi bezpieczny i płynny przejazd we wszystkich kierunkach. Kierowcy jadący rano z Raculi do śródmieścia nie będą stali w długich kolejkach.

- Rondo zbudujemy w ten sposób, by w przyszłości bez problemu podłączyć do niego obwodnicę południową - zapowiadał wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk podczas konsultacji trasy obwodnicy. I takie rozwiązanie znalazło się w projekcie. Na prezentowanym obok rysunku jest ulica odbiegająca w lewo od skrzyżowania i kończąca się pasem zieleni. Gdy powstanie obwodnica południowa, tutaj będzie się łączyć z dojazdem na S3 oraz istniejącą już obwodnicą Nowego Kisielina. W przyszłości zostanie ona wydłużona w kierunku mostu na Odrze w Miłsku, który chce wybudować marszałek województwa. Rondo traktowane jest jako część tej inwestycji drogowej. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Pojedź na targi

Urząd miasta i Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny zapraszają zielonogórskie firmy do udziału w targach CeBit.

20-24 marca, w Hanowerze odbędą się Międzynarodowe Targi Elektroniki i Informatyki CeBit. Jest to największa tego typu impreza na świecie. Corocznie bierze w niej udział ok. 5 tys. wystawców z 70 państw i ok. 500 tys. zwiedzających.

Na tych targach nie może zabraknąć reprezentacji firm zielonogórskich.

Tradycją już stało się, że corocznie urząd miasta i Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny organizują udział lokalnych przedsiębiorców w tej imprezie. Jest to okazja do zapoznania się z obecnymi trendami i technologiami i możliwość nawiązania nowych biznesowych kontaktów.

- Zapraszamy zainteresowane firmy z branży IT/ICT, firmy kooperujące oraz instytuty badawcze do zgłaszania chęci udziału. Zapewniamy nieodpłatny przejazd, wejściówki i opiekę tłumacza - informują organizatorzy. - Chętnych prosimy o kontakt pod nr tel. 601 55 48 97, bądź e-mail: a.kowalewski@lppt.pl.

(um)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### KRUS ma nowego szefa

To już pewne. Minister rolnictwa odwołał dotychczasowego szefa oddziału KRUS, Krzysztofa Pawlaka. Jego fotel zajęła zielonogórska radna - Bożena Ronowicz.

Bożena Ronowicz to znana postać zielonogórskiej polityki. W latach 2002-2006 pełniła funkcję prezydenta miasta. Wcześniej kierowała zielonogórskim Medycznym Studium Zawodowym. Jest absolwentką Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Legitymuje się dyplomami ukończenia



Bożena Ronowicz  
Fot. Krzysztof Grabowski

licznych kursów, m.in. Akademii Obrony Narodowej i Ministerstwa Finansów. Obecnie studiuje prawo na Uniwersytecie Zielonogórskim. Od lat związana jest z Akcją Katolicką Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Zielonogórski oddział Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego obejmuje swoim zasięgiem województwo lubuskie. Zajmuje się ubezpieczeniami społecznymi rolników. Nadzoruje wiejski fundusz emerytalno-rentowy.

B. Ronowicz jest drugą osobą z grona zielonogórskich radnych PiS, którzy objęli rządową posadę. Wcześniej Kazimierz Ławński został doradcą wojewody lubuskiego. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Nieczynny Wydział Komunikacji

To ważna wiadomość, szczególnie dla zmotoryzowanych mieszkańców Zielonej Góry. Wydział Komunikacji Urzędu Miasta, przy ul. Sienkiewicza, będzie nieczynny przez dwa dni - w piątek, 24 marca, oraz w poniedziałek, 27 marca. Wszystko z powodu modernizacji sali obsługi interesantów. Miejsce zyska nowy wygląd i funkcjonalność, m.in. wymienione zostaną meble, lady, okienka.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Punkowo na max

W sobotę, 18 marca, o 20.00, kolejny koncert z cyklu Maximum Punkrocka. Tym razem impreza, organizowana przez Stowarzyszenie Art Of Underground, zawita do klubu JazzKino przy ul. Sobieskiego 14. Wystąpią dwa zaprzyjaźnione zespoły: zielonogórska formacja Jugosławia oraz poznański zespół Thataz. - Na koncercie spodziewać się można klasycznego punkrocka oraz mieszanki hardcorepunk. Dla starych załogantów będzie to powrót do minionych lat, a dla młodej publiczności obowiązkowa lekcja muzyki undergroundowej - zachęcają do przyścia organizatorzy. Bilety kosztują 10 zł, do nabycia wyłącznie na bramce, przed koncertem. Więcej na www.facebook.co/jazzkino

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Kat da koncert

Stowarzyszenie Art Of Underground zaprasza w niedzielę, 19 marca, o 19.00 do klubu studenckiego WySPA (al. Wojska Polskiego 67) na koncert zespołu Kat & Roman Kostrzewski. - To historia black, thrash metalu. Kultowy zespół tworzący Wielką Trójcę Polskiego Metalu łącznie z TSA i Turbo, powstał w 1980 r. Na przestrzeni lat Kat dzieli deski z tuzami światowego metalu jak: Metallica, Motörhead, Iron Maiden - przypominają organizatorzy. - Teraz zespół skoncentrowany jest nad materiałem na nową płytę i będzie gościł w wielu miastach w Polsce, prezentując również utwory z najnowszego krążka. Bilety: Muz-Art, abilet.pl, w dniu koncertu (40-50 zł).

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Telemann na wiosnę

Zielonogórskie Towarzystwo Śpiewacze „Cantores” zaprasza na Koncert Wiosenny z cyklu Koncerty Uniwersyteckie, w niedzielę, 19 marca, o godz. 17.00, w auli rektoratu Uniwersytetu Zielonogórskiego, ul. Licealna 9.

W koncercie wystąpią: Marzena Michałowska (sopran), Aleksandra Lesner (skrzypce), Marcin Suszycki (skrzypce), Stanisław Sielicki (wiolonczela), Maria Banaszkiwicz-Bryła (klawesyn). W programie: utwory Telemanna i Händla. Koncert poprzedzi wykład Wolfganga Brylli „Gustav Heinze i jego fabryka organów”. Bilety do kupienia przed koncertem, normalny - 20 zł, ulgowy - 10 zł. Koncert jest dofinansowany przez urząd miasta.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Śladami hobbitów

We wtorek, 21 marca, o 17.00, w Sali Dębowej biblioteki im. C. Norwida (al. Wojska Polskiego 9) odbędzie się czwarta edycja Międzynarodowego Dnia Czytania Tolkiena. - Zapraszamy do spotkania z bohaterami książek J.R.R. Tolkiena. Fantastyczny świat znowu zaskoczy publiczność urealnając się na scenie biblioteki poprzez epicką scenografię i nietuzinkową formę przekazu - zapowiadają organizatorzy. - Do tolkienowskiego świata poprowadzą ślady hobbitów... Czytaniu towarzyszyć będą animacje oraz planszówki fantasy. Kto przyjdzie w przebraniu, temu Gandalf wręczy nagrodę. Całość zakończy się biesiadą rodem z Karczmy pod Rozbrykanym Kucykiem.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Szklana magia

W środę, 22 marca, o 17.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na otwarcie wystawy „Zbigniew Horbowy. Magia szkła.” Z. Horbowy należy do najwybitniejszych polskich projektantów szkła. - W 1987 r. Jan Muszyński, pomysłodawca i twórca galerii autorskich w MZL, dokonał pierwszych zakupów jego szkła. Część z nich nawiązuje charakterem do historycznych zbiorów Działu Winiarskiego, np. kieliszki, puchary, karafki. Na wystawie, przygotowanej z okazji 30-lecia tego zakupu, pokazujemy szkło z galerii autorskiej, wyroby powstałe w firmie „Inco” oraz przykłady dokumentujące współpracę profesora z zielonogórskim Polmosem. Wstęp na wernisaż wolny - informuje Alicja Błażyńska, rzeczniczka MZL. (dsp)



Szklane eksponaty  
Fot. Materiały MZL



# Nowe ścieżki dla rowerzystów

- To będzie największa rowerowa inwestycja w naszym mieście. Wybudujemy aż 32 km nowych ścieżek rowerowych. To inwestycja warta ok. 30 mln zł – twierdzi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Prace nad rozpoczęciem rowerowej inwestycji zbliżają się do swego finału. Ale zanim miejskie władze oficjalnie zaproszą wykonawców do udziału w przetargach, radni musieli wyrazić swoje stanowisko wobec prezydenckiego projektu uchwały w „sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla ścieżek rowerowych w rejonie sołectw: Ochła, Kiełpin, Zatonie i Drzonków w Zielonej Górze”.

- Chodzi nam o to, by nie trzeba było wykupywać od Lasów Państwowych terenu pod przyszłe ścieżki rowerowe. Zamiast wykupu będziemy mogli zastosować znacznie tańszą dzierżawę – tłumaczył wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk podczas wtorkowej, nadzwyczajnej sesji rady miasta.

Miasto chce wybudować od podstaw 32 km nowych tras rowerowych. Całość współfinansowana będzie z unijnego programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Początkowo

**ok. 11 km**

Tyle ma planowana ścieżka północna

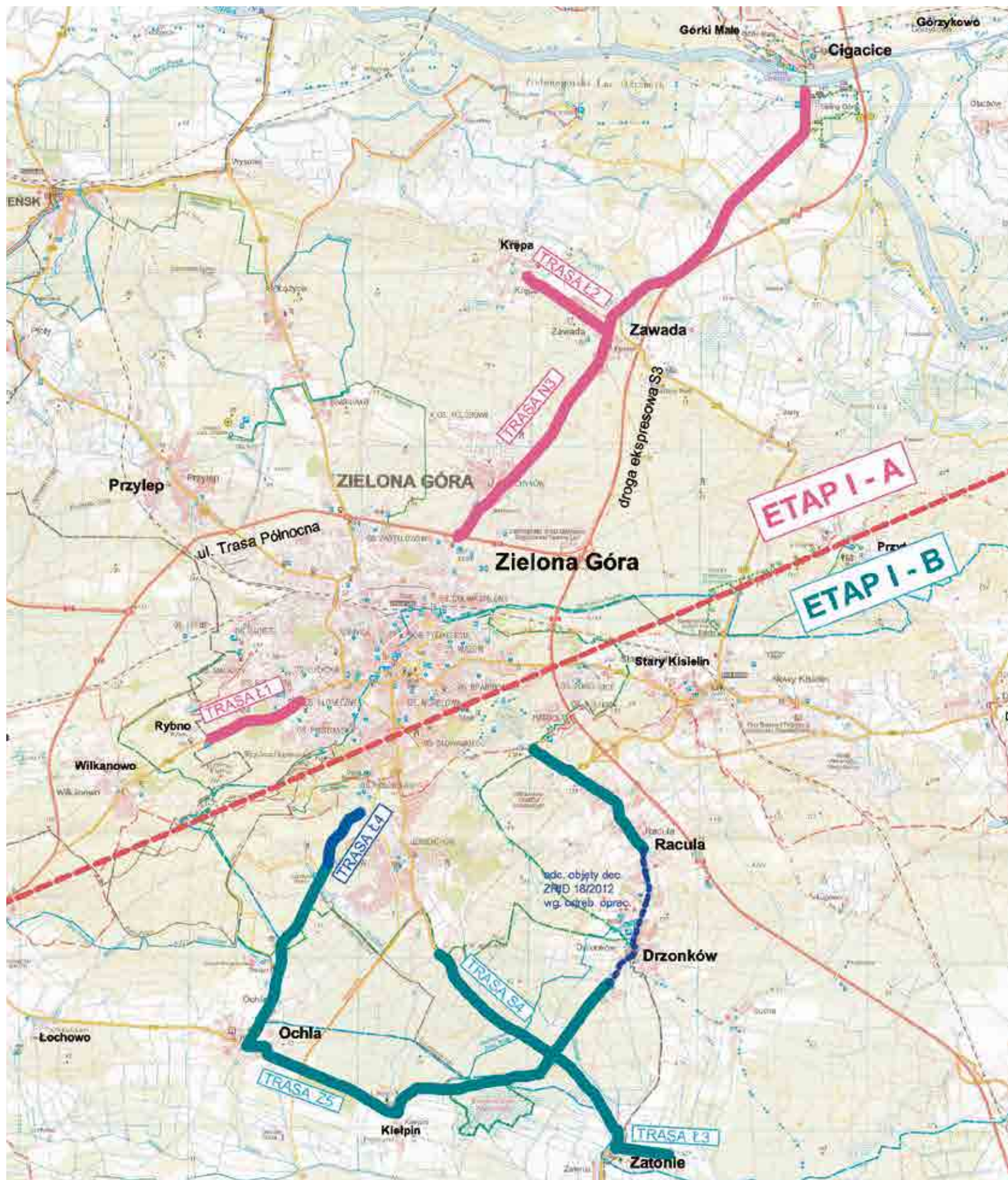
**ok. 19,5 km**

Tyle ma planowana ścieżka południowa

zakładano, że ok. 40 proc. nowych ścieżek dostanie nawierzchnię z kostki. Ostatecznie, na podstawie porozumienia podpisanego przez miasto i Stowarzyszenie Rowerem Do Przodu, cała sieć ścieżek zostanie „uzbrojona” w nawierzchnię bitumiczną.

- Optowaliśmy na rzecz asfaltu, bo taka nawierzchnia jest nie tylko tańsza, ale także bardziej wytrzymała. Asfalt ma mniejsze opory toczenia, zapewnia większe bezpieczeństwo i przyjemność z jazdy rowerem – przekonywał Robert Górski, radny klubu Zielona Razem, jeden z liderów Rowerem Do Przodu.

W nowej sieci zielonogórskich ścieżek rowerowych można wyodrębnić trzy



trasy. Ścieżka północna (ok. 11 km długości) poprowadzi przez Chynów i Zawadę do Cigacic, z odbiciem w Zawadzie do Krępy. Trasa południowa (ok. 19,5 km długości) pobiegnie od ul. Wrocławskiej, przez Raculę, Drzonków, Kiełpin i Ochłę do ul. Botanicznej. Trasa trzecia poprowadzi od Jędrzychowa do Zatonia, z odbiciem na Marzęcin (patrz mapa obok).

Warto jeszcze przypomnieć o trasach rowerowych w tzw. starej Zielonej Górze. Ta pierwsza wiedzie od al. Wojska Polskiego (biblioteka) w okolicy ul. Wyszyńskiego (0,9 km). Ta druga zaczyna się w okolicach ronda Jana Pawła II i pobiegnie do przysiółka Rybno (1,8 km).

Mamy dobrą wiadomość dla miłośników jazdy Zieloną Strzałą, zostanie prze-

dłużona w dwóch miejscach: od ul. Kożuchowskiej do ul. Botanicznej oraz między ul. Nowojędrzychowską i ul. Jędrzychowską. Plany zakładają również wybudowanie odcinka trasy rowerowej od Starego Kisielina do hali CRS. Według założeń, podstawowa sieć powinna być gotowa w drugiej połowie 2018 r.

Ten punkt wtorkowej sesji nie spowodował dłuższej

dyskusji radnych. Najdonośniej zabrzmiał głos Roberta Górskiego, który zaapelował, aby miejskie władze podjęły jeszcze jedną próbę negocjacji z trzema mieszkańcami Zawady w sprawie nieznacznego przesunięcia płotów ich posesji.

- Jeśli nie dogadamy się z mieszkańcami, być może trzeba będzie uruchomić procedurę administracyjną. Inaczej przyszła trasa

rowerowa będzie miała lukę, co poważnie zmniejszy bezpieczeństwo nie tylko rowerzystów, ale także spacerujących z małymi dziećmi – ostrzegł radny klubu Zielona Razem.

Po deklaracji wiceprezydenta K. Kaliszuka, że podejmie jeszcze jedną próbę rozmów, radni jednogłośnie przyjęli prezydencki projekt uchwały. (pm)



# Dla Focus Mall zmieniamy plan

Na tyłach galerii handlowej może powstać nowy obiekt handlowy, który zajmie prawie cały postój. Gdzie pomieszczą się samochody klientów? Na parkingu wielopoziomym. Tak zakłada nowy plan przestrzennego zagospodarowania. Sieć zapowiada inwestycję za 67 mln euro.

## A Focus Mall, ul. Wrocławska

O tym planie przestrzennego zagospodarowania już pisaliśmy kilka razy. - Teraz jest to powtórne wyłożenie tego projektu do publicznego wglądu - informuje Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania w magistracie. - Powtórne, bo do projektu wniesiono uwagi, które uwzględniliśmy.

### Plan wokół Focus Mall

Zmiany w planie dotyczą terenu pomiędzy ulicami: Wrocławska, Sienkiewicza, Sowińskiego, Kraszewskiego i Konstytucji 3 Maja. Głównie dotyczą jednak inwestycji planowanych przez właścicieli galerii. Plac, na którym dzisiaj znajduje się parking, może być zabudowany w 80 proc., ustawione tutaj nowe budynki mogą mieć wysokość od 6 do 22 metrów. Będą się w nich znajdowały zarówno sklepy, jak i parkingi. Bez zmian pozostaną miejsca postojowe na krańcu placu położone nieopodal budynków mieszkalnych.



Inwestor planuje, że w tym miejscu powstaną wielopoziomowe sklepy i parkingi

Fot. Krzysztof Grabowski

Terminy. Plan można oglądać od 16 marca do 6 kwietnia, w urzędzie miasta, przy ul. Podgórznej 22, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie założeniami odbędzie się 22 marca o godz. 14.00, pokój

810. Uwagi można składać do 21 kwietnia.

### Plany inwestora

Południowoafrykański fundusz Rockcastle, który w zeszłym roku przejął w Polsce kilka galerii handlowych, m.in. zielonogórski

Focus Mall, planuje duże inwestycje. Jeszcze w tym roku m.in. w Zabrze, Opolu, Dąbrowie Górniczej i Wołominie (otwarcie nowego centrum).

W planach na przyszły rok znalazła się również Zielona Góra. Nic dziwnego,

skoro Focus Mall rocznie odwiedza ponad 5 mln klientów. Zamierzenia są poważne, skoro fundusz chce przeznaczyć na nie 67 mln euro. Do grona najemców dołączyć może m.in. Decathlon, nowe marki LPP i Inditeksu, New Look oraz firmy z branży gastronomicznej.

Dzisiaj, galeria ma ok. 28 tys. mkw. powierzchni. Po rozbudowie centrum powiększy się o 15 tys. mkw.

To będzie nie lada wyzwanie, bo już obecnie w weekendy trudno tutaj zaparkować, a przecież podczas budowy plac trzeba będzie wyłączyć z ruchu. Przedstawiciele inwestora byli w magistracie.

- Mają świadomość, że miejsca parkingowe to sprawa krytyczna i trzeba zwiększyć ich ilość - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Jest za wcześnie, by precyzyjnie mówić, jak problem zostanie rozwiązany. Na pewno inwestycja będzie prowadzona etapami. Niezbędne są parkingi wielopoziomowe.

Takie rozwiązania są stosowane w wielu miastach.

Dolne piętra zajmują sklepy, górne parkingi dla samochodów. Inwestor chce też wykorzystać niezagospodarowane do tej pory obiekty fabryczne, m.in. hale obłożone planszami na rogu ul. Sienkiewicza i Wrocławskiej. Mogłyby się nadawać na kilkupoziomowe parkingi. Na okres przejściowy lub na stałe.

## B ul. Róży Wiatrów

Tutaj magistrat przystępuje do sporządzenia miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania. Chodzi o teren przylegający do Starego Kisielina ograniczony torami kolejowymi, ul. Róży Wiatrów, Szosą Kisielińską i granicami administracyjnymi miasta.

Według miejskich planistów, sporządzenie planu spowodowane jest potrzebą uporządkowania terenu i naprawienia błędów, przeznaczenie (budownictwo jednorodzinne) nie ulegnie zmianie.

Terminy: zainteresowani mogą składać wnioski do 7 kwietnia.

(tc)

# Będzie hala z trzema boiskami do koszykówki

Ucieszą się miłośnicy basketu! Przy ul. Sulechowskiej ma powstać kompleks sportowo-rekreacyjny do gry w koszykówkę. Koszt - ponad 9 mln zł. Prawie połowę zapłaciłoby ministerstwo sportu.

Ostatni punkt wtorkowej, nadzwyczajnej sesji rady miasta dotyczył zabezpieczenia w tegorocznym budżecie miasta pieniędzy na wybudowanie kompleksu sportowo-rekreacyjnego do gry w koszykówkę, przy ul. Sulechowskiej. Wartość inwestycji wyceniono na ponad 9 mln zł.

- To będzie hala z trzema boiskami do gry w koszy-

kówkę. Ta inwestycja już w 2016 r. została wpisana do wieloletniego planu finansowego rządowego Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Teraz dostaliśmy z ministerstwa sportu informację, że powinniśmy jak najszybciej złożyć formalny wniosek o przyznanie dotacji - tłumaczył przyczyny pośpiechu wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Ministerialna dotacja nie może przekroczyć 50 proc. kosztów kwalifikowanych inwestycji, to dlatego prezydent Janusz Kubicki musiał zwrócić się do radnych z propozycją zabezpieczenia w budżecie miasta ponad 5 mln zł na pokrycie tzw. udziału własnego.

Projekt uchwały sprowokował radnych do dyskusji. Wielokrotnie swoje

wątpliwości wyraził Piotr Barczak, szef klubu PiS: - Duże inwestycje sportowe są zawsze mile widziane w naszym mieście, ale znacznie ważniejsze są inwestycje w małą infrastrukturę sportową, zwłaszcza na osiedlach. To tam brakuje boisk i miejsc do sportowej rekreacji.

Wątpliwości Mirosława Bukiewicza, klub PO, doty-

czyły ekonomicznego kontekstu.

- Zieloną Górę czekają trzy lata intensywnego procesu inwestycyjnego. Czy starczy nam pieniędzy na pokrycie wszystkich rachunków, czy te inwestycje będą neutralne dla budżetu miasta - dopytywał radny PO.

Według wiceprezydenta K. Kaliszuka, nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

- Z naszych finansowych symulacji wynika, że wpływ podatkowy do miejskiej kasy będą tylko rosły. Tak będzie nie za sprawą podwyżek miejskich podatków, tylko za sprawą dobrej koniunktury gospodarczej oraz rosnącej liczby inwestorów i firm w naszym mieście - uspokajał K. Kaliszuk.

Radni zaakceptowali projekt uchwały. (pm)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96



# Zabytek nie przeszkodzi

Mająca 200 lat dawna winiarnia Victoria Garten nie będzie już przeszkodą w budowie ronda na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Wyszyńskiego.

Z jednej strony zabytek, z drugiej strony zabytek, w środku ruchliwe skrzyżowanie. Władze miasta od kilku lat starają się o wybudowanie tutaj ronda. Będzie łatwiej i bezpieczniejsze przejechać. Trzeba jednak będzie coś zburzyć. Tymczasem z jednej strony mamy zabytkowe domy górników, z drugiej dawną winiarnię. Mimo próbowania wielu wariantów, projektantom w żadnym przypadku nie udało się wcisnąć tutaj ronda. Za każdym razem brakowało miejsca na prawoskręt.

- Konserwator zgodził się na wypisanie z rejestru zabytków starych przybudówek - poinformował podczas wtorkowej sesji wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - To umożliwi zrobienie projektu a później poszukiwania środków zewnętrznych na sfinansowanie budowy.

Podstawowy argument - skrzyżowanie jest bardzo ruchliwe i niebezpieczne. Mimo sygnalizacji świetlnej wciąż dochodzi tutaj do kolizji i wypadków. Trzeba to zmienić. Płynność ruchu



Po wykreśleniu przybudówek z rejestru zabytków będzie możliwa budowa ronda

Fot. Krzysztof Grabowski

mają umożliwić prawoskręty, na które potrzeba miejsca. Na drodze stają jednak stare budynki wpisane w rejestr zabytków.

- Najważniejszy jest główny budynek, bardzo oryginalny, wybudowany na początku XIX wieku. Na nim najbardziej mi zależało - tłumaczy wojewódzka konserwator zabytków, Barbara Bielinis-Kopeć. - Przybudówki też są historyczne, ale nie tak istotne. Mnie przekonuje argument o poprawieniu warunków bezpie-

czeństwa na skrzyżowaniu. Dlatego poparałam wniosek o wykreśleniu bocznych budynków z rejestru.

Ostateczna decyzja zależy jednak od ministra kultury, bo tylko on może jakiś obiekt wykreślić z rejestru zabytków.

Odwrotna sytuacja ma miejsce na Wzgórzu Braniborskim. Tutaj konserwator wpisała do rejestru Wieżę Braniborską wybudowaną w 1860 r. Jedną z nielicznych historycznych wież widokowych w regio-

nie. Natomiast w otoczeniu zabytku znalazła się m.in. sąsiednia działka, którą od uniwersytetu kupił prywatny inwestor i chce budować tu domy. Wycinka drzew i spór z mieszkańcami to głośna sprawa. Umieszczenie działki w otoczeniu zabytkowym, oznacza, że inwestor musi swoje ruchy uzgadniać z konserwatorem zabytków. Chodzi m.in. o to, by nie zasłonił wieży lub widoku z niej.

Decyzja czeka na uprawomocnienie. (tc)

# Przy ulicach stoją nowiutkie lampy

Zaraz po tym, jak miasto wyremontowało al. Zjednoczenia, firma energetyczna wymieniła również swoje lampy.

Na co dzień mało kto się nad tym zastanawia, ale w starej Zielonej Górze co druga lampa jest własnością miasta. W dzielnicy Nowe Miasto ani jedna. Czy ma znaczenie, jak oświetlają ulice?

- Czasami tak - śmieje się Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami. - Podam przykład: podczas remontu al. Zjednoczenia na odnowionym fragmencie ulicy wymieniliśmy całe oświetlenie. Reszta została stara. Nie wyglądało to najlepiej. Pozostałe lampy należą do firmy Enea Oświetlenie. Tu współpraca ułożyła się bardzo dobrze, bo w zeszłym roku ta firma odnowiła swoje lampy i kierowca nie zauważył, że były jakieś różnice w oświetleniu.

Zielonogórski rejon Enea Oświetlenie, powołany od 1 stycznia 2016 r., w zeszłym roku na konserwację

i wymianę lamp ulicznych i opraw wydał ok. 800 tys. zł. Zmiany widać gołym okiem.

- Rozglądają się po mieście, patrzą, co miasto planuje i starają się dopasować swoje zamierzenia - ocenia współpracę P. Urbański.

Pojawiły się na nowo pomalowane słupy w parkach i na wielu ulicach miasta. Tak jest przy ulicach: Wojska Polskiego, Konstytucji 3 Maja, Dąbrówki, Długiej, Wrocławskiej, Tylnej czy Przemysłowej. Pojawiły się też nowe słupy z energooszczędnych oprawami typu LED. Miasto również stawia na tego typu oprawy oświetleniowe, bo są tańsze w eksploatacji.

- Nam zależy, żeby nowe lampy były już montowane w tej technologii. Chcemy też przekonać Eneę do tego, żeby trzymać się takiego standardu. Będziemy o tym rozmawiać - dodaje P. Urbański. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Orkiestra podliczona!

**Zielona Góra pobiła wszelkie możliwe rekordy podczas styczniowego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Nasz sztab właśnie podsumował akcję. Zebraliśmy prawie 318 tys. zł!**

A dokładnie 317 tys. 974 zł i 15 gr., o czym informowaliśmy w ubiegłym tygodniu na łamach „ŁZ”. - To rekord! Skoro tak nam świetnie idzie, już teraz deklaruję, że za rok będziemy chcieli grać w tym samym składzie! - zapewniał rozentuzjazzmowany Filip Gryko, szef zielonogórskiego sztabu WOŚP. Na środowej konferencji,

podsumowującej 25. finał, padło o wiele więcej liczb, ale przede wszystkim... podziękowań. Sztabowcy mieli je dla wszystkich zielonogórczan, którzy tak hojnie wsparli Orkiestrę, dziękowali darczyńcom i sponsorom, chwalili służby porządkowe i medyczne. I choć bardzo się starali, to jednak nie byli w stanie wyrazić całej wdzięczności dla tych, którzy bezinteresownie włączyli się w ten wielki, styczniowy koncert gorących serc. 300 wolontariuszy, bo o nich mowa, uwiłają się jak mrówki!

- Rekordziści pracowali od 7.00 do 21.00. Niektórzy kilka razy wymieniali przepelnione puszki na nowe. Pani Monika zebrała ponad 7 tys. zł! A największa kwota wyjęta z jednej puszki, to

było ponad 5 tys. zł - mówił z dumą Paweł Wysocki, odpowiedzialny w sztabie za wolontariuszy. I sygnął garść liczbowych ciekawostek, np. takich jak te, że w wielkiej skarbnicy, która stała w siedzibie sztabu, zebrało się 13 tys. zł, drobne monety, które tam były, ważyły ponad 60 kg, średnio jeden wolontariusz miał w puszcze 1 tys. zł, 1,948 zł zebrał prezydent Janusz Kubicki i Patryk Dudek, kwestując w galerii Focus Mall, najmłodsza wolontariuszka miała dwa latka, najstarszy wolontariusz - 68 lat, rozdano 180 tys. serduszek...

Od finału minęło już trochę czasu, ale „zapięcie” finansów mogło się odbyć dopiero teraz, kiedy zakończyły się wszystkie internetowe

licytacje. - Do kwot wylicytowanych na scenie, a było to ponad 21 tys. zł, doszły te uzyskane z allegro, gdzie przedmioty mieli szansę kupić ludzie z całej Polski, nawet zza oceanu, bo trafił się np. kupiec z Nowego Jorku - zdradził Mariusz Rosik. - Internetowe sprzedaże dołożyły do konta WOŚP ponad 18 tys. zł. (dsp)



## W ZIELONEJ GÓRZE

### „Trzynastka” zaprasza

**Szkoła Podstawowa nr 13, mieszcząca się w obecnym Gimnazjum nr 6 przy ul. Chopina, zaprasza w sobotę, 25 marca, na Dzień Drzwi Otwartych.**

„Trzynastka” zaprasza przedszkolaków, uczniów klas trzecich i szóstych szkół podstawowych oraz ich rodziców w godz. 10.00-14.00.

- W ramach Dnia Drzwi Otwartych, po raz pierwszy od 17 lat, czekamy na najmłodszych - kandydatów do oddziału zerowego oraz do klasy pierwszej, a także ich starszych kolegów - przyszłych uczniów klas

czwartych i siódmych - mówi organizatorzy. - To wyjątkowe święto dla naszej szkolnej społeczności, a dla odwiedzających niecodzienna okazja do zwiedzenia budynku SP nr 13. Będzie można np. obejrzeć powstającą właśnie nową salę dla pierwszoklasistów. Taki dzień to także okazja do bliższego poznania nauczycieli oraz uzyskania informacji o ofercie edukacyjnej i rekrutacji.

Dzieci i rodzice będą mogli wziąć udział w atrakcyjnych warsztatach i zajęciach, m.in. grach logicznych „Głowołamacze”, zajęciach „Lego Mindstorms EV3”, eksperymentach przyrodniczych, podróżach kulinarnych, warsztatach tanecznych, sportowych. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Pobiegij na wagary!

Pomysłów na spędzenie pierwszego dnia wiosny przez uczniów jest wiele! Mogą być tak oryginalne, jak ten, na który wpadł jeszcze rok temu Zespół Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego - akcja „Pobiegij na wagary!”. We wtorek, 21 marca, startuje druga edycja wydarzenia. W tym roku do organizacji biegu dołączyło I LO, „Medyk” oraz PWSZ w Sulechowie. Start o 12.00, spod I LO przy ul. Kilińskiego (tam od 10.00 będzie działało biuro zawodów). Uczniowie pobiegną 5 km, trasa nie będzie trudna, na drodze znajdzie się jeden podbieg. Profesjonalny pomiar czasu zapewni firma Super Sport. Meta na boisku Dragons przy ul. Botanicznej. Z każdej szkoły może wystartować maksymalnie 30 zawodników. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### W południe zawyją syreny

Będzie głośno. W czwartek, 23 marca, w godz. 12.00-12.30 odbędzie się próba elektronicznych syren alarmowych obrony cywilnej. W samo południe nadany zostanie sygnał ogłoszenia alarmu - to modulowany dźwięk w okresie 3 minut. Pół godziny później nadany zostanie sygnał odwołania alarmu - dźwięk ciągły, trwający 3 minuty. - To sygnały treningowo-szkoleniowe, które mają sprawdzić stan techniczny systemu ostrzegania oraz zapoznać mieszkańców z sygnałami - tłumaczy służby wojewody lubuskiego. - Po usłyszeniu takiego alarmu, mieszkańcy powinni włączyć radio lub telewizję na lokalne pasma, gdzie będą podawane zasady zachowania się i bieżące komunikaty. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jazz i obraz

W czwartek, 23 marca, o 19.00, Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza na kolejną odsłonę Jazzującego Muzeum. Będzie to recital Dominika Wani, połączony z pokazem obrazu Andrzeja Urbanowicza „Oko-AAAHHH”. - Dominik Wania jest czynnym muzykiem sesyjnym. Współpracuje i występuje ze znakomitościami polskiej i zagranicznej sceny jazzowej - mówią organizatorzy. Bilety w cenie 25 zł do nabycia w kasie muzeum, młodzież szkolna i studenci płać 10 zł. Rezerwacja tel. 68 327 23 45, 509 053 444. Ilość miejsc ograniczona. Organizatorami wydarzenia są: Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Ziemi Lubuskiej, Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Piekarni Cichej Kobiety. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Farben Lehre akustycznie

Po 30 latach na scenie, zespół Farben Lehre, w tym roku po raz pierwszy w swojej historii zagra serię koncertów „unplugged”. W Zielonej Górze koncert odbędzie się w sobotę, 25 marca, w klubie Jazz Kino przy ul. Sobieskiego, początek o 20.00. - Pomysł jest naturalną konsekwencją ukazania się jesienią 2016 r. albumu akustycznego, który okazał się najbardziej istotnym akcentem jubileuszowego, trzytytutowego wydawnictwa „Trzy dekady” - wyjaśniają organizatorzy. - Zgodnie z zapowiedzią, płoccy muzycy w tak niecodziennej dla siebie odsłonie zagrają swoją pierwszą i ostatnią trasę. Bilety (Muz-Art, JazzKino) w przedsprzedaży - 30 zł, w dniu koncertu - 35 zł. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Poznaj buddyjską kulturę

Fundacja Stupa House i Buddyjski Ośrodek Medytacyjny w Zielonej Górze zapraszają na IV Festiwal Kultury Buddyjskiej „Przestrzeń Umysłu” - od 27 marca do 2 kwietnia. Wydarzenia zaplanowano w bibliotece im. C. Norwida oraz w Ośrodku Buddyzmu Diamentowej Drogi przy ul. Moniuszki 1/2. Wstęp jest bezpłatny. W programie m.in. wykłady na temat buddyjskiej filozofii, warsztaty medytacyjne, pokazy filmów dokumentalnych, wystawa „Oświecenie 3D”. Dla najmłodszych zaplanowano czytanie buddyjskich bajek, połączone z programem animacyjnym (sobota, 1 kwietnia, 12.00, oddział dla dzieci biblioteki). Szczegóły na www.zielonagora.buddyzm.pl. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Muzyczna otwiera drzwi

W sobotę, 1 kwietnia, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. M. Karłowicza zaprasza na Dzień Otwartych Drzwi. W godz. 10.00-14.00, w budynku szkoły przy al. Niepodległości 21, będzie można m.in. posłuchać uczniów prezentujących instrumenty muzyczne. - Dal najmłodszych przygotowaliśmy ciekawe zabawy muzyczne - zapowiadają organizatorzy. - Dla kandydatów do szkoły muzycznej II stopnia zaplanowano spotkania przygotowawcze. Będzie można sprawdzić predyspozycje dziecka do nauki gry na wybranym instrumencie, poznać nauczycieli - instrumentalistów oraz uzyskać informacje na temat kształcenia w szkole muzycznej. Więcej informacji na stronie szkoły: www.psm.zgora.pl (dsp)



# Mikrolasy w makrowyobraźni

Drzewa i krzewy, ścieżki, pagórki i polany – to wszystko i jeszcze więcej musi się zmieścić na... zaledwie około 2 mkw. Makietę Wzgórz Piastowskich wykonują uczniowie „Budowlanki”. Nie są to ani ćwiczenia, ani zadanie domowe. - To przygotowania do konsultacji.

Makiety są dwie - jedna przedstawia teren w skali 1:1000, druga w skali 1:500. Odwzorowują teren planowanej inwestycji miejskiej sięgający od ul. Botanicznej aż za amfiteatr. Większe przybliżenie precyzyjnie pokazuje okolice Góry Tatrzańskiej, można tu umieścić miniaturę wieży widokowej, pewnie mniejszą od pudełka zapalek, wyposażalnie sprzętu zimowego, punkt gastronomiczny, tor narciarski, saneczkowy i co tam się jeszcze zamarzy projektantom planowanej rewitalizacji.

- Zaczęto się od ustaleń z miastem, czego mają dotyczyć projekty i jakie wymagania mają spełnić. Potem z geodetami i technikami krajobrazu ustalaliśmy szczegóły dotyczące ukształtowania terenu i tego, co ma się na nim znaleźć - mówi Mariusz Kłosowski, nauczyciel przedmiotów zawodowych na kierunku architektura krajobrazu w Zespole Szkół Budowlanych im. Tadeusza Kościuszki.

Precyzyjne odwzorowanie pagórkowatego terenu, jak się okazało, nie jest bułką z masłem.

- Geodeci wyznaczyli aż 36 tys. punktów topograficznych i dopiero na ich podstawie powstał obszerny wydruk planu terenu, czyli topografia w 3D - wyjaśnia Filip Gryko z klubu radnych Zielona Razem zaangażowany w organizację konsultacji społecznych.

- Budowa modelu terenu była dość trudna. Podjęła się go firma z Wrocławia. Potem mniejszy model wycięto z większego i tak powstały dwa - opowiada M. Kłosowski.

Teraz, od kilku tygodni, pod baczny okiem nauczycieli zawodu majstrują przy nich dwu- i trzyosobowe grupy uczniów klas drugich techników budow-



- Całość musi wyglądać jak prawdziwy las - mówią młodzi, ambitni twórcy i dopieszczają każdy element zminiaturyzowanych Wzgórz Piastowskich  
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

lanego i architektury krajobrazu, pracy przy makietach poświęcając dosłownie każdą wolną godzinę.

- Wybraliśmy najlepszych - wyjaśniają nauczyciele.

- Do zespołu wchodzi ty, ty i ty... tak to mniej więcej wyglądało - śmieje się jedna z wytypowanych uczennic. - Ale prawda jest taka, że bardzo chciałam się w nim znaleźć.

- Gdyby wiedzieli, ile ich czeka pracy, nie byłiby tacy chętni - żartuje Anna Burchardt, nauczycielka przedmiotów zawodowych na kierunku technika budownictwa.

Utalentowani uczniowie „Budowlanki” na gotowych modelach „sadzą” drzewa i krzewy, modelują ścieżki, odzwierciedlają pagórki i polany, parking i łąkę. „Budują” też swoją szkołę, przy ul. Botanicznej, amfiteatr i inne obiekty. Ale to nie z tymi ostatnimi mieli największą kłopotu.

- Na początku zamiast lasu wyszło nam pole kapusciane - śmieje się M. Kłosowski. Próbowali robić drzewa ze specjalnej gąbki, nanosząc warstwa po war-



**Filip Gryko**

zaangażowany w organizację konsultacji społecznych jako radny klubu Zielona Razem:

- Pomysł wykonania makiety przez uczniów - na marginesie, uważam że bardzo dobry - przyniosło samo życie. Nie ma bowiem firmy w Zielonej Górze, która się tym zajmuje. Nie zrobią tego również pro-

jektanci, bo żyjemy w czasach komputerowych wizualizacji. 1 kwietnia, podczas pikniku na Wzgórzach Piastowskich przedstawiają oni trzy autorskie projekty rewitalizacji Wzgórz, które dyskutowane będą przez zielonogórzan podczas trzygodzinnych warsztatów prowadzonych przez fundację Partycypacja. Projekty podobne są tylko w dwóch punktach, dotyczą powstania wieży widokowej i zagospodarowana Góry Tatrzańskiej. W każdym z nich autorzy przedstawiają też inną wizję Piast-Polany. Jedną z nich uwzględni życzenia obrońców tego miejsca.

Wzgórz Piastowskich. Roboty wymaga zręcznych dłoni, precyzji, cierpliwości i współpracy.

Pracują przy otwartych drzwiach, do klasy, w której powstają mikrolasy, co rusz ktoś zagląda: z zainteresowaniem albo służąc wsparciem. „Budowlankę” zapamiętać jak najwięcej cyfr z przybliżenia liczby pi. W całym konkursie ważny był czas, ale przede wszystkim odpowiednio dobrana strategia i umiejętność pracy w grupie.

Na najwyższym stopniu podium stanęli uczniowie ze szkoły podstawowej w Przyłępie, tuż za nimi drużyna ze szkoły w Drzonkowie. Trzecie miejsce zajęli uczniowie ze szkoły w Starym Kisielinie. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy dostali mały poczęstunek - ciasteczka w kształcie liczby pi! Uczestnikom konkursu bardzo podobała się taka forma współzawodnictwa oraz nauki matematyki. (an)

ogarnął twórczy zapał w rozmiarze makro. Tymczasem skrzydła wyobraźni w swych pracowniach rozwijają również zawodowi projektanci. Podczas konsultacji społecznych - mają odbyć się w kwietniu - przedstawia zielonogórzanom trzy dopięte na ostatni guzik alternatywne projekty dotyczące planowanej rewitalizacji Wzgórz Piastowskich. Efekt ich pracy mamy zobaczyć nie tylko w postaci wizualizujących plansz.

- Na gotowe makiety nanesione zostaną pomysły projektantów. Każdy z nich otrzyma znaczniki w innym kolorze, którymi w odpowiednich miejscach zaznaczy planowane obiekty - zapowiada F. Gryko.

Makiety, z takim pietyzmem wykonywane dziś przez uczniów i nauczycieli, będą stanowiły główny element scenografii konsultacji społecznych dotyczących rewitalizacji Wzgórz Piastowskich. Dzięki nim zielonogórzanie zobaczą proponowane obiekty w zminiaturyzowanej przestrzeni. Łatwiej będzie ocenić pomysły i zgłosić uwagi.

Mikrowzgórze za chwilę będą gotowe. Uczniowie „Budowlanki” podjęli jeszcze jedno ambitne wyzwanie. Wykonali własny projekt rewitalizacji terenu przylegającego do ich szkoły. - Praca nad nim to dla nas nowe doświadczenie, ale i frajda - mówią młodzi.

- Zaczęliśmy od wypytywania naszych kolegów, znajomych czy rodziców, czego oczekują. Niemal wszyscy podkreślali, że w Zielonej Górze jest mało miejsc rekreacji - relacjonuje Dagmara, współautorka projektu.

- Zależało nam na przestrzeni, w której moglibyśmy spotykać się ze znajomymi, z kolegami po lekcjach, spędzać czas na powietrzu z ro-

dziną. Chodziło nam o czas spędzony konstruktywnie, aktywnie - wyjaśnia Igor.

- Dlatego w projekcie uwzględniliśmy te propozycje, których nigdzie indziej nie ma: minigolf, park linowy, wiszące tarasy, restauracja na stoku, siłownia pod chmurką, lodowisko przy amfiteatrze, przestrzeń do jazdy na rowerach - wymienia Kornelia.

- Nie pominęliśmy miejsc wydzielonych na pikniki, ogniska czy spacerów. I jak najmniej ingerowaliśmy w naturę, wykorzystując naturalne polanki, spadki terenu, uwzględniając roślinność - dopowiada Igor. (el)

## W PONIEDZIAŁEK SPOTKANIE

Rozpoczynają się wiosenne konsultacje o rewitalizacji. Dotyczą trzech obszarów, o które został powiększony teren objęty Gminnym Programem Rewitalizacji. Są to rejon: Wzgórze Braniborskiego, ulic Osadniczej i Zjednoczenia (dolina Złotej Łączy) oraz Wzgórz Piastowskich.

● W najbliższy poniedziałek (20 marca) w SP 15, przy ul. Lisiej, odbędzie się pierwsze z trzech spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami, godz. 17.30.

Terminy kolejnych:  
● 27 marca (poniedziałek) w SP 7, ul. Braniborska, godz. 17.30.  
● 1 kwietnia (sobota) piknik na Wzgórzach Piastowskich, godz. 13.00-16.00.

## WIĘSCI ZE SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI >>>

### Pi-stacja w Kisielinie

**Co roku, 14 marca obchodzony jest Światowy Dzień Liczby Pi. Nieprzypadkowo. Według angielskiego sposobu zapisywania daty, najpierw podajemy miesiąc, a potem dzień i rok. W takim zapisie 14 marca to 3,14, a to - jak pamiętamy ze szkoły - przybliżenie liczby pi.**

W tym dniu na całym świecie organizowane są konkursy matematyczne. W szkole podstawowej w Starym Kisielinie również nie zapomnieliśmy o takim wydarzeniu. Nauczycielki matematyki - Alicja Niedziela

oraz Anna Cebulska-Boguniewicz, z pomocą studentów matematyki z Uniwersytetu Zielonogórskiego, zorganizowały międzyszkolny konkurs „Pi-stacja”. Był to konkurs w formie gry miejskiej, tzn. zadania były rozmieszczone na terenie Starego Kisielina i UZ przy ul. Podgórznej. W zabawie brali udział uczniowie klas 4-6 ze szkół z Drzonkowa, Ochli, Przyłępy, Zawady oraz Starego Kisielina. Uczestnicy mieli za zadanie w jak najszybszym czasie dotrzeć do wyznaczonych punktów i rozwiązać tam zadania, za które otrzymywali punkty. Zawodnicy musieli m.in. policzyć koszt zakupów, obliczyć koszt wycieczki oraz

zapamiętać jak najwięcej cyfr z przybliżenia liczby pi. W całym konkursie ważny był czas, ale przede wszystkim odpowiednio dobrana strategia i umiejętność pracy w grupie.

Na najwyższym stopniu podium stanęli uczniowie ze szkoły podstawowej w Przyłępie, tuż za nimi drużyna ze szkoły w Drzonkowie. Trzecie miejsce zajęli uczniowie ze szkoły w Starym Kisielinie. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy dostali mały poczęstunek - ciasteczka w kształcie liczby pi! Uczestnikom konkursu bardzo podobała się taka forma współzawodnictwa oraz nauki matematyki. (an)



Fot. Archiwum SP w Starym Kisielinie



SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 205

# Widok z wieży Zbawiciela

Zawsze chciałem to zrobić! W końcu wdrapałem się na wieżę kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela. Niesamowite wrażenie. Oczywiście, wdrapałem się tam z powodu starego zdjęcia.

- Czyżniewski! Na czworakach gdzieś łaziłeś. Kola na brudne, kurtka upaprana, we włosach pajęczyny! Gdzie ty się znowu wczółgałeś? - moja żona w dobrotliwym nastroju odłożyła na bok umytą patelnię. Wie, że nie można wygrywać na wszystkich polach - wybrała czystą patelnię.

Nigdzie się nie czółgałem, tylko tak umiejętnie wychodziłem ze strychu, że wylądowałem na czterech łapach. Pilotujący nas kościelny (dziękuję za pomoc) nie miał z tym problemu. Wszystko dla dobra Czytelników. W dodatku wejście na kościelną wieżę jest bardzo ciasne. Czyżby kiedyś ludzie byli mniejsi?

Wybieram tę porę roku, by liście na drzewach nie zasłaniały nam widoku. Chcemy stanąć w tym samym miejscu, w którym 88 lat temu swój sprzęt ustawił niemiecki fotograf. I sfotografować ten sam zakątek Zielonej Góry. Na zdjęciach obok możecie sprawdzić, jak bardzo zmieniło się nasze miasto.

Dlaczego niemiecki fotograf wybrał akurat ten kadr? Możemy się jedynie domyślić. Interesował go nowy, urzędowy budynek. W końcu niewiele ich w Grünbergu stawiano. To nie była epoka, w której państwo lub samorząd stawiał wiele gmachów. Jednak w 1929 r. trochę na uboczu zbudowano urząd finansowy. Dzisiaj w tym obiekcie mieści się przychodnia Skarbowa. To był wtedy jeden z największych gmachów w mieście. Wyobraźcie sobie, że zanim powstał, były tu ogrody i winnice. Kilka lat wcześniej zbudowano domy mieszkalne, przy ulicach Akacyjowej i Lipowej, dobrze widoczne na zdjęciu.

Jest ono dokumentem chwili. W historii miasta to jak ułamek sekundy. Bo już za chwilę, na Lipowym Wzgórzu, czyli dzisiejszej ul. Chopina, pojawią się robotnicy budowlani. W 1930 r. stanie tutaj hala sportowa, która służy nam do dzisiaj, chociaż nie prowadzi się w niej zawodów. Na górnym zdjęciu (po lewej stronie) słabo widać bryłę wiatraka typu holenderskiego. Stał tam już od ponad 100 lat.

Największe zmiany przyszły w drugiej połowie XX wieku. Najpierw, na początku lat 50. powstał gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR (dzisiaj Centrum Biznesu), plac przed nim wyłożono brukiem. Kilka lat później (w 1958 r.) poniżej ul. Chopina, na terenie ogrodów wybudowano szkołę, w której od września działać będzie



Panorama Zielonej Góry z wieży kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela - 1929 r.

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



To samo ujęcie zrobione w marcu 2017 r. Miasto bardzo się zmieniło...

Fot. Krzysztof Grabowski

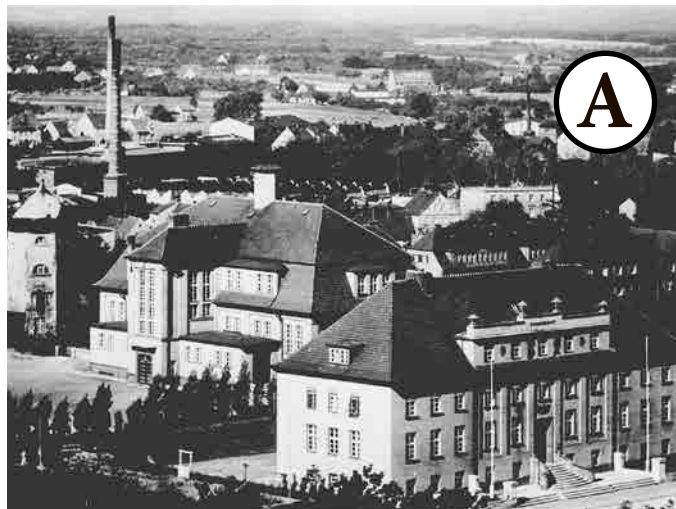
SP-13. Natomiast na tyłach poniemieckiej hali sportowej można było grać w tenisa.

Pod koniec lat 60. krajobraz zmienił się po wybudowaniu gmachu poczty i empiku. Pomiędzy nimi a placem przed KW PZPR pozostał niewielki skwer, który w końcu ustąpił miejsca DT Centrum.

Każda dekada dokładała swoje trzy grosze a my, dzisiaj, możemy sobie popatrzyć z góry na ten architektoniczny groch z kapustą.

Tomasz Czyżniewski

PS Dziękuję ks. proboszczowi Mirosławowi Maciejewskiemu za umożliwienie mi wejścia na wieżę.



A - Ul. Chopina w latach 30. XX wieku. Dokładnie widać wiatrak typu holenderskiego, halę sportową i Skarbowa

Ze zbiorów Rafała Makowieckiego



B - wybudowana w 1958 r. szkoła podstawowa „wyparta” z tego miejsca przedwojenne ogródki

Ze zbiorów własnych